goniec codzienny

Wilno
WTOREK
6 lipca 1943
Nr. 602
Cena w Wilnie 5 len.

Ciężkie straty nieprzyjaciela w samolotach na wszystkich frontach

Na obszarze lagun przyczółka mostowego Kubań nieprzyjaciel stracił prawie 700 łodzi. — Łodzie podwodne zatopiły 21.000 TRB

Z Kwatery Głównej Führera, dn. 4 lipca 1943.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na terenie lagun przyczółka mostowego Kubań mimo wielkich trudności terenowych i przeciwobrony nieprzyjaciela front przesunięto naprzód.

Na pozostałym froncie wschodnim komunikuje się o miejscowej działalności oddziałów szturmowych pod Lisiczańskiem i na południo-zachód od Wielkich Łuk.

Lotnictwo bombardowało ubiegłej nocy silnymi zespołami ciężkich samolotów bojowych sowieckie bazy zaopatrzenia Jelec i Wałujki.

Podczas odpierania nieprzyjacielskich ataków na włoski obszar nieprzyjaciel poniósł wczoraj ciężkie straty. Ogółem zniszczono 50 brytyjsko-północnoamerykańskich samolotów, z tego 20 jedynie przez lotnictwo niemieckie. Zaginęły dwa niemieckie myśliwce.

Silne brytyjskie zespoły bombowców atakowały ubiegłej nocy ponownie miasto Kolonię. Zrzucone liczne bomby kruszące i zapalające wywołały ponownie straty wśród ludności i nowe spustoszenia w różnych częściach miasta.

Powietrzne siły obronne zniszczyły według dotychczas ustalonych danych 37 bombowców. Prócz tego wczoraj zestrzelono nad zajętymi obszarami zachodnimi jeszczę 3 samoloty.

Z Kwatery Głównej Führera, dn. 5 lipca 1943.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na niektórych odcinkach frontu wschodniego działalność bojowa była trochę bardziej ożywiona niż dni poprzednich.

Sukcesem na obszarze lagun przyczółka mostowego Kubań, o którym meldowano w dn. 4-ym lipca zakończyły się tymczasowo wielotygodniowe walki w szczególnie ciężkim terenie. Nieprzyjaciel stracił ogółem 2.000 zabitych i jeńców, oraz liczną ciężką i lekką broń piechoty. Współdziałając z lotnictwem zniszczono, lub uszkodzono prawie 700 nieprzyjacielskich łodzi.

Niemieckie myśliwce ubiegłej nocy rozbiły próbę ataku oddziału nieprzyjacielskich samolotów terrorystycznych na konwój na wodach dalekiej północy i zniszczyły bez własnych strat 20 nieprzyjacielskich samolotów. Tutaj porucznik Weissenberger osiągnął 7 zwycięstw powietrznych.

Na obszarze Morza Śródziemnego i nad zajętymi obszarami zachodnimi brytyjskie i północno-amerykańskie lotnictwo, które bezskutecznie próbowało atakować bazy łotnicze, połączenia komunikacyjne i obiekty przemysłowe, poniosło w przebiegu gwałtownych walk ponownie ciężkie straty.

Nad włoskim obszarem zestrzelono 56 samolotów, z czego 28 przez lotnictwo niemieckie, nad zajętymi obszarami zachodnimi 29 dalszych samolotów, razem 85 przeważnie ciężkich czteromotorowych bombowców. 9 niemieckich myśliwców nie powróciło z działań z powrotem.

5 osobno lecących nieprzyjacielskich bombowców zrzuciło w nocy na 5-y lipca kilka bomb na obszar zachodnich Niemiec. Szkody są nieznaczne.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły z mocno ubezpieczonych konwoi na Morzu Śródziemnym w ostrych walkach 4 statki o łącznej pojemności 21.000 TRB.

W ciągu 4 m'nut zestrzelono 7 myśliwców angielskich

BERLIN (DNB). Jak powiadamia komunikat sił zbrojnych, angielskie myśliwce bombowe zaatakowały niemiecki konwój przed Hoek van Holland. Podczas utarczki, która się wywiązała, zestrzelono siedem z atakujących bombowców.

Eskadra składająca się z około 17 samolotów atakowała w locie nurkowym we czwartek z promieniami słońca niemiecki konwój przed jego wpłynięciem do jednego z portów holenderskich.

Już na początku nalotu strącone zostały przez niemieckie jednostki ochraniające 2 nieprzyjacielskie bombowce myśliwskie. Innym samolotom udało się przedostać się nad konwój, rzucić bomby i wziąć pod ogień pokładowy niemieckie statki. Jeden ze statków konwoju został lekko uszkodzony na burcie, przez co nastąpiło werwanie się wody. Statek miał jednak możność płynąć dalej.

Próba Anglików rozproszenia niemieckiego ognia obronnego, za pomocą bezładnego latania tam i z powrotem spełzła na niczym. Gdy się zbliżył samolot nieprzyjacielski do czołowego statku konwoju mniej więcej na 100 metrów został on w tejże chwili trafiony gradem pocisków i literalnie rozerwany. Szczątki jego spadły do morza jeszcze w odległości 50 mtr. przed czołowym statkiem. Jeden z pilotów angielskich został uratowany od śmierci.

Walka trwająca wszystkiego cztery minuty kosztowała przeciwnika siedem samolotów.

Oprócz lekkiego uszkodzenia bombą jednego ze statków niemieckich konwój nie ucierpiał żadnych poważniejszych uszkodzeń i mógł w swym pełnym składzie osiągnąć port przeznaczenia.

Bitwy na Morzu Śródziemnym
Znaczne straty przeciwników Osi

RZYM (DNB). Siły zbrojne morskie i powietrzne państw Osi zadały nieprzyjacielowi w miesiącu czerwcu na Morzu Śródziemnym następujące straty: jeden krążownik i jedna łódź podwodna zatopione, trzy krążowniki, jeden kontrtorpedowiec, jedna łódź torpedowa i 15 bliżej nieznanych jednostek wojennych były ciężko uszkodzone, 19 statków transportowych o łącznym tonażu 156.000 ton zatopiono, 40 statków transportowych o łącznym tonażu 238.000 ton ciężko uszkodzono oraz 386 angielskich i amerykańskich samolotów zestrzelono.

Gangsterski gest
Dost rczanie kobiet do domów nierządu

VIGO. W różnych okręgach francuskiego Marokka zażądały władze USA od przewódców szczepów dostarczenia 12—15-letnich kobiet i dziewcząt do amerykańskich domów nierządu. Ponieważ ludność marokańska wystąpiła przeciw temu rodzajowi żądaniu, urągającemu żywo muzułmańskim zasadom, władze USA zastosowały przymus Szczególne wrażenie wywołał wypadek w okolicy Fezu, kiedy podczas wesela arabskiego policja USA porwała 20 młodych niewiast i siłą uprowadziła. Rozgoryczenie tych szczepów jest bezgraniczne.

(Der Angriff).

Włoskie komunikaty wojenne

RZYM 3. VII. (DNB). Kwatera główna sił zbrojnych podaje:

Nieprzyjacielskie eskadry lotnicze kierują swe ataki na rozmaite miejscowości półwyspu Salent i na miejscowości Sycylii i Sardynii. Ataki przyczyniły straty i spowodowały ofiary wśród ludności.

Zespoły myśliwców Osi zestrzeliły 24 samoloty. Z tej liczby 12 czteromotorowych samolotów typu Liberator zestrzelono pomiędzy Lecce i Grottaglie, pozostałe zniszczono na południe i południowy zachód od Sycylii.

Artyleria obronna zestrzeliła trzy samoloty w Trapani i jeden samolot w Olbia.

Dwa dalsze samoloty zniszczyły baterie obronne wysp Jońskich.

Kilka załóg, które opuściły się na spadochronach, wzięto do niewoli.

RZYM 4. 7. (DNB). Kwatera główna armii komunikuje:

Włoskie i niemieckie samoloty myśliwskie oraz obrona przeciwlotnicza zwalczały w dniu wczorajszym z dużym powodzeniem ataki broni powietrznej przeciwnika na osiedla Sycylii i Sardynii. Udało się im ponownie rozproszyć eskadry nieprzyjacielskie jeszcze przed osiągnięciem ich celu oraz ścigać samoloty przeciwnika na dalekiej przestrzeni otwartego morza. W toku ponowionych pomyślnych walk powietrznych nad Sycylią, podczas których szczególnie się odznaczyła 150-ta grupa pod dowództwem podpułkownika Vizzoto z La Maddalena, zestrzeliły myśliwce włoskie 18 samolotów przeciwnika, a myśliwce niemieckie — 10 maszyn. Obrona przeciwlotnicza strąciła jeszcze 22 samoloty, z których 10 spadło nad Trapani, 2 nad Sciacca, 2 nad Augustą, jeden nad Marsalą, a 7 nad okolicą Cagliari. A więc razem przeciwnik utracił 50 samolotów, w tej liczbie znaczną ilość bombowców czteromotorowych.

Szkody wyrządzone w zaatakowanych miejscowościach są zupełnie nieznaczne. Również liczba ofiar wśród ludności cywilnej jest nieduża.

Ubiegłej nocy pewna eskadra samolotów nieprzyjacielskich zrzuciła kilka bomb kruszących i zapalających na Ostia i Fiumcino i przeleciała następnie nad okolicami Rzymu. Brak wiadomości o jakichkolwiek stratach.

Baterie przeciwlotnicze stolicy strzelały do nich ogniem zaporowym.

Reuter podaje: „Sikorski zamordowany“

SZTOKHOLM (DNB). Reuter podaje lakoniczną wiadomość, że Sikorski został zamordowany.

Według wiadomości brytyjskich, przewodniczący organizacji emigracyjnej Sikorski ostatnimi czasy przebywał w Kairze.

Sikorski runął
z bombowcem brytyjskim

SZTOKHOLM (DNB). Według wiadomości brytyjskiego ministerstwa komunikacji lotniczej Sikorski poniósł śmierć w samolocie bombowym brytyjskim, w którym niedługo przedtym opuścił Gibraltar.

Samolot spadł i roztrzaskał się o ziemię. Podczas katastrofy poniosła śmierć również córka Sikorskiego.

Ostatnie ofiary Katynia
Secret Service sprzątnęło Sikorskiego i generała Klimeckiego

BERLIN (DNB). Dla świata całego, który poznał niezliczone już razy sposoby działania angielskiego Secret Service, śmierć przywódcy organizacji emigrantów polskich nie jest niespodzianką. Jak można było przewidywać Anglicy sprzątnęli Sikorskiego, który stawał się Anglikom i Sowietom coraz bardziej niemiłym od czasów Katynia. Podzielił on tym samym los takiego Darlana i niezliczonej liczby innych jednostek, które nie chciały w zupełności podporządkować się woli Anglików.

Wiadomość o rzekomej katastrofie lotniczej, lansowanej już nieco później w świat przez Anglików, — jest typowym manewrem zamydlającym, którego nikt nie powinien brać poważnie i który w najlepszym razie przypomina w swoim czasie zaszły wypadek z francuskim gubernatorem Chiappe, który również „uległ katastrofie“ w drodze samolotem do Syrii. Sikorski i z nim razem szef sztabu generalnego, generał Klimecki, który razem z nim zginął, — i to nie ulega żadnej wątpliwości, — zostali usunięci na żądanie żydów z Kremla i są ostatnimi ofiarami Katynia.

Japoński komunikat wojenny

TOKIO. (DNB). Komunikat cesarskiej kwatery głównej z dnia 2 lipca brzmi jak następuje: We czwartek marynarka japońska i jednostki broni powietrznej kontynuowały ataki na przeciwnika w okolicy wyspy Rendowa. W ogólnym zestawieniu japońskich operacji we środę i czwartek osiągnięto następujące sukcesy:

Zatopiono 1 krążownik nieprzyjacielski klasy B, ciężko uszkodzono 1 inny krążownik klasy B, zatopiono 4 wielkie kontrtorpedowce, zatopiono 1 mniejszy kontrtorpedowiec, ciężko uszkodzono 1 statek transportowy.

Zestrzelono conajmniej 77 samolotów nieprzyjacielskich. 31 samolotów japońskich nie wróciło do swych baz.

TOKIO. Podczas walk, toczących się jeszcze w okolicy wysp Rendova i Nowej Georgii, japońskie samoloty marynarki wojennej dotychczas zatopiły lub uszkodziły 8 nieprzyjacielskich statków transportowych, 3 krążowniki i jeden kontrtorpedowiec. Poza tym zestrzelono przeszło 30 samolotów nieprzyjacielskich. Broń powietrzna była czynna w ścisłym współdziałaniu z oddziałami armii lądowej. Natarcia przeciwko siłom nieprzyjacielskim, jakie wylądowały, są w toku.

Wyspy Nowej Georgii i Rendova znajdują się na północny zachód od Gwadalcanaru, i posiadają wielkość: pierwsza z nich 2.000 km. kw., a druga jest znacznie mniejsza.

Przegląd działań wojennych na froncie wschodnim

BERLIN (DNB) Na środkowym odcinku wschodniego frontu na południowy wschód od Dorogobuża ponowiły Sowiety wczesnym rankiem w dniu 1.7 swe ataki, które były skierowane jeszcze dnia poprzedniego, na główną niemiecką linię bojową. Stanowiska rozciągały się tu na płaskim wzgórzu, z którego zaplecze nieprzyjacielskie było dobrze widoczne na przestrzeni 15—20 klm. Przez w swoim czasie dokonane wycofanie się i przeniesienie frontu udało się oddziałom niemieckim osiągnąć bardzo korzystną nową linię obronną, która w międzyczasie przez nie została silnie rozbudowana. Bolszewicy teraz za pomocą dużych sił starali się odebrać Niemcom te stanowiska. Wielokrotnie uderzali oni oddziałami po 1500 do 1800 żołnierzy, aby przede wszystkim pozyskać pewne wysuwające się naprzód stanowiska Niemców, jednak cofnęli się oni wobec niemieckiego ognia zaporowego. W przeciwnatarciu grenadierzy niemieccy odrzucili ich do ich stanowisk wyjściowych. Wzięto 120 jeńców, po zakończeniu zaś walki naliczono 282 poległych żołnierzy sowieckich, nie licząc dotkliwych strat które spowodowała niemiecka artyleria swym skutecznym ogniem już na ich wyjściowe stanowiska. Straty zaś niemieckie w porównaniu z tym były bardzo nieznaczne, gdyż poległo dziesięciu i było kilku ranionych.

Na odcinku sąsiednim udało się sowietom przedrzeć się w ilości 70 żołnierzy pomiędzy niemieckimi przednimi pozycjami i główną linią obrony na przedpola obronnych stanowisk. Grupy nieprzyjacielskie zostały rozproszone i po większej cześci zniszczone.

Także na południowy zachód od Dorogobuża zaatakowali bolszewicy z początku przy pomocy jednego batalionu, a później dwiema kompaniami po silnym przygotowaniu artyleryjskim i przy wykorzystaniu silnego zamglenia. Atak ten również został odparty z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela Tu na 100 poległych i 140 rannych bolszewików padło tylko czterech niemieckich żołnierzy i raniono znikomą ilość. Dowodzi to, jak wysoką ofiarę krwi ponoszą codziennie Sowiety przy swych daremnych atakach przeciw niemieckiemu frontowi obronnemu na wschodzie. Na tylnych obszarach wschodniego frontu wojennego przy koleżeńskim współdziałaniu oddziałów wojskowych, oddziałów broni SS i policji, a także przy pomocy lotnictwa zostały dokonane olbrzymie obławy na bolszewickie bandy, które już zakończono. W ten sposób na tym odcinku ludność została oswobodzona od swych bezwzględnych dręczycieli, a wojska niemieckie oswobodziły się od podstępnego wroga. Podczas walk unieszkodliwiono 10.376 bandytów, i zniszczono 194 umocnione obozy bandytów, jako też 350 dobrze ufortyfikowanych miejsc obronnych.

Poza licznymi lekkimi karabinami piechoty i amunicji, jak również wielką ilością uzbrojenia, zdobyły wojska niemieckie 19 armat dziewięć armat przeciwlotniczych, 18 miotaczy granatów, 61 karabinów maszynowych, 16 dział przeciwczołgowych, dziewięć stacyj radiowych, wielką ilość min i materiału wybuchowego oraz niezmierną ilość urządzeń ochronnych. Eskadry lotnicze zniszczyły na lotnisku pomiędzy lasami jeden samolot i 50 holowników przy pomocy których bolszewicy dostarczali bandytom posiłki w broni, narzędziach, uzbrojeniu a także i w ludziach.

Lotnictwo niemieckie w dniu 1.7 zaatakowało różne linie kolejowe urządzenia komunikacyjne, zakłady zaopatrzeń i zestrzeliło w powietrznej walce za sowieckim frontem koło Kurska trzy samoloty nieprzyjacielskie.

Dalsze niszczenie band
na środkowym odcinku frontu wschodniego

BERLIN. (DNB). W drugiej połowie miesiąca czerwca zakończono akcję przeciw bandom bolszewickim na zapieczu środkowego odcinka frontu wschodniego. Przy szczególnie ciężkich warunkach atmosferycznich i zaopatrzeniowych walczyli niemieccy żołnierze w lesistym terenie z zajadłym, podstępnym i przebiegłym wrogiem, który przy pomocy wymuszenia i presji nad tubylczą ludnością posiadał wszystkie dogodne warunki obrony. Mimo to pokonali grenadierzy w trwających dniami walkach bandytów i wyniszczyli ich. 65 umocnionych obozów z 833 dobrze wybudowanymi stanowiskami bojowymi zostały podczas akcji oczyszczającej zniszczone. Bandyci utracili ponad 1000 zabitych. Oprócz wiele lekkiej i ciężkiej broni piechoty zdobyli niemieccy grenadierzy wielką ilość sprzętu wojskowego, koni i wozów pancernych.

Na południe d Kirowa zaatakowały dwie sowieckie kompanie po silnym przygotowaniu ognia artylerii lekkiej i ciężkiej broni piechoty przy poparciu miotaczów ognia linie niemieckie. Zostały one jednak już na przedpolach odrzucone przy stratach 58 zabitych i wielu rannych spośród atakujących. Na wschód od Dawidow wdarł się niespodziewanie pewien niemiecki oddział szturmowy na pozycje nieprzyjaciela i zniszczył dwa silnie umocnione stanowiska karabinów maszynowych. Oddział ten powrócił z pomyślnym wynikiem wywiadu i z liczną zdobyczą. Na południe od jeziora Ilmen usiłowały Sowiety w ciągu ostatnich dni miejscowymi atakami osiągnąć przełamania niemieckich linii obronnych, ażeby zyskać dogodne z punktu widzenia taktycznego stanowisko. Wszystkie te stratami dla nieprzyjaciela. Po ataki rozbiły się z wielkimi skutecznym odparciu nieprzyjacielskich ataków przez niemieckich grenadierów, zaatakowali bolszewicy na sąsiednim odcinku po gwałtownym przygotowaniu ognia ciężkiej broni i salw karabinowych w sile batalionu. Przy zastosowaniu miotaczy ognia zdołali oni wedrzeć się do stanowisk niemieckich. Grenadierzy, którzy bronili tego odcinka, odrzucili natychmiast nieprzyjaciela w kontrataku, zadając mu przy tym znaczne straty.

Na innym odcinku frontu pomorscy grenadierzy wypędzili bolszewickie oddziały, które przejściowo zdobyły ważne wzniesienie. Zdobyto przytym po zakończeniu walk prócz broni i sprzętu wojennego także czerwoną chorągiew z podobizną Stalina; chorągiew ta należała do I dywizji strzelców desantowych, którzy stanowią specjalny rodzaj oddziałów w armii sowieckiej. Chorągiew ta, która powinna swoim przewodnictwem wzmacniać ducha bojowego sowieckich oddziałów, nie mogła się obronić i niemieccy grenadierzy załkowicie zniszczyli nieprzyjacielską grupę bojową i odzyskali z powrotem wzgórze.

Pomimo złej pogody kilka niemieckich eskadr lotniczych bombardowało skutecznie obiekty militarne na zapleczu wroga. Szybkie samoloty bojowe zaatakowały sowieckie lotnisko i skład amunicji w okręgu Belewa z dobrym skutkiem oraz bombardowały na wschód od Suchinicza i koło Musalewki odcinki kolejowe i pociągi transportowe nieprzyjaciela.

W dalekiej, północnej Finlandii powtórzyli bolszewicy na odcinku Louhi swoje ataki, do których wybrali słabe punkty frontu pewnej dywizji strzelców górskich oddziału SS. Natarli oni na położone w gęstym lesie stanowiska wyżynne i na pojedyńcze posterunki w sile kompanii, a nawet batalionu. W żadnym miejscu nie udało się im zaskoczyć lub przełamać niemieckich linii albo punktów oporu. Małe siły strzelców górskich SS rozbiły wrogów z ciężkimi dla tych ostatnich stratami, i ponownie wykazały, że potrafią także zwalczyć w niezwykłej dla nich okolicy dalekiej północy.

W Katyniu odkopano i pochowano
już 4.243 ofiary morderstw bolszewickich

SMOLEŃSK. (DNB). Roboty wykopaliskowe w lesie w Katyniu doprowadziły do wydobycia 4.243 ofiar morderstw bolszewickich. Dokładna identyfikacja była możliwa tylko w stosunku do 2.805 ofiar. Tysiące zamordowanych oczekują jeszcze odgrzebania i identyfikacji lecz ze względu na gorącą porę roku muszą być roboty wykopaliskowe odłożone na czas późniejszy. Roboty będą podjęte na nowo wczesną jesienią.

Obawy Szwecji
przed czerwonym niebezpieczeństwem

SZTOKHOLM. Na dorocznym kongresie związku narodowego w Sztokholmie, minister spraw zewnętrznych, Günther, oświadczył w swej mowie, że za największe niebezpieczeństwo, grożące Szwecji i jej neutralności, należy uważać prowadzoną z zagranicy propagandę.

Nie można było jednak wywnioskować, czy miał on na myśli niedawno wygłoszone wywody szefa sztabu generalnego USA Marshalla. Wynik obecnej wojny, mówił minister, nie może być dla Szwecji obojętny. Zwycięstwo sowieckie zagroziłoby nie tylko Finlandii ale i Szwecji w bardzo wielkiej mierze, i jeżeli teraz z pewnych kół szwedzkich są robione starania w celu osłabienia siły oporu bratniego narodu fińskiego, to jest godny pożałowania brak poczucia odpowiedzialności.

Zajęcie Finlandii byłoby etapem w dążeniach sowieckich do przewagi w Europie północnej natomiast tak dla Szwecji, jak i dla rozwoju Europy odsunięcie Sowietów jest ze wszechmiar pożądane

Skuteczne walki lokalne
w obszarze lagun na Kubani i nad Dońcem

BERLIN. (DNB). We wtorek rozbił się sowiecki atak wywiadowczy w sile 60 ludzi na przyczółku lądowym koło Noworosyjska, ponieważ niemiecka obrona wporę zauważyła ich przygotowania. Na innych odcinkach frontowych odpierali grenadierzy skutecznie różne bolszewickie grupy wywiadowcze, które próbowały pod osłoną sztucznej mgły zbliżyć się do pozycyi niemieckich. Sowiecka próba przeprawy przez Kubań udaremniona została dzięki czujności obrońców, która zatopiła dwie przepełnione łodzie. Niemieckim grenadierom udało się niespodzianie zaatakować w obszarze lagun kubańskich pewną nieprzyjacielską bazę, wyrzucić uparcie broniących się bolszewików z ich stanowisk i wypchnąć ich z ciężkimi dla bolszewików stratami do bezdrożnych obszarów bagnistych.

Podczas gdy na rozległych odcinkach frontu wschodniego działalność lotnictwa z powodu niekorzystnego stanu pogody była bardzo utrudniona, atakowały niemieckie samoloty pikujące i bojowe sowieckie drogi dowozu posiłków na przyczółku mostowym Kubań, jak również odcinki kolei żelaznej w obszarze północnego Kaukazu i nieprzyjacielskie zaplecza w pasie frontowym rzeki Mius z dobrym skutkiem. Niemieckie bombowce zatopiły na południe od Noworosyjska jedną nieprzyjacielską łódź strażniczą oraz na północo-wschód od Temriuka w obszarze lagun dolnego biegu rzeki Kubań ponton oraz dwanaście łodzi desantowych nieprzyjaciela.

Na zachód od Woroszyłowgradu przeprowadzili bolszewicy po gwałtownym przygotowaniu ogniowym artylerii i granatników atak w sile jednej kompanii, jednak zanim doszli oni do stanowisk niemieckich znaleźli się w ogniu niemieckiej broni. Artyleria zwalczała z widocznym skutkiem sowieckie stanowiska bateryj, jak również prowadzące przez Doniec mosty.

Przez szereg dni ostrzeliwali bolszewicy z wysuniętego stanowiska obserwacyjnego z ciężkich wyrzutnic granatów i przez wyborowych strzelców pewien odcinek niemieckiej głównej linii bojowej na środkowym Dońcu. Skuteczne zwalczanie tego wysuniętego nieprzyjacielskiego punktu oporu utrudniały warunki terenowe. Pewien 23-letni wachmistrz Ganner z własnej inicjatywy uderzył ze swoim oddziałem szturmowym na pozycje sowieckie. Mając na względzie otrzymany wywiad, że bolszewicy silnie strzegą przedpola, szedł on powoli, korzystając z mroku i osłony krzaków. Na odkrytym częściowo terenie przebiegł szybko i niespodziewanie do miejsca oddalonego o mniej niż sto metrów od stanowisk nieprzyjaciela, obrzucił je w przeciągu kilku minut granatami, trafił celnie w stanowiska baterii i wyrzutnic granatów, jak również ostrzelał wnęki strzelców wyborowych. Granaty, które prawie wszystkie trafiły celnie, podziałały niszcząco. Skuteczny czyn wachmistrza i jego strzelców szturmowych, którzy powrócili do swych stanowisk wyjściowych bez żadnych strat własnych, przyniósł grenadierom tego odcinka istotne odprężenie.

Szybką decyzją wyróżnił się także 29-letni starszy sierżant Wickler, pochodzący z okolic Koblencji. Kiedy siedem nieprzyjacielskich samolotów w towarzystwie czterech myśliwców przelatywało nad polem walki na środkowym odcinku frontu donieckiego skoczył błyskawicznie do ostrzeliwanego przez samoloty karabinu maszynowego i odpędził ogniem bolszewików. Pociski trafiły w pewien samolot tak skutecznie, że odleciał on z dymem i po kilku sekundach spadł na ziemię.

Dziennik hiszpański
o niebezpieczeństwie komunizmu

LIZBONA (DNB). Półurzędowy dziennik „Diario da Manha" w dodatku swym pt. „Legion" omawia wyrażenia Salazara, że komunizm jest największym zagadnieniem wszystkich czasów i pisze:

„O ile Związek Sowiecki nie będzie zupełnie pokonany, a będzie jednym ze zwycięzców, wówczas będzie on miał większą i lepszą miżność niż dotychczas — dla wykorzystania swej uprzywilejowanej sytuacji. Jest to rzeczywistość z której powinny sobie zdawać sprawę wszystkie rządy i narody kuli ziemskiej.

I dlatego to zniszczenie Związku Sowieckiego powinno leżeć w interesie wszystkich, należy tylko życzyć, aby to się stało jak najprędzej, gdyż dalsze tego próby byłyby już zbyt spóźnione. W tym wypadku nie można się powodować jakimiś sympatiami, lecz tylko jednym, a mianowicie: mając na względzie dobro cywilizowanej ludzkości i interes narodowy".

W innym miejscu zaznacza dziennik sfer urzędowych, że godło młota i sierpu ukazuje się z zastanawiającą częstotliwością na ścianach i drzwiach całej Portugalii. Z powyższego wynika, że już namnożyło się dużo tych komunistów, zagrażających narodowi, jak pasożyty, zanieczyszczające czyste łóżko. Dziennik wzywa legionistów do niszczenia tych godeł i umieszczania w ich miejscu haseł wszystkich dobrych Portugalczyków: „Niech żyje naród" i „Niech żyje Legion".

Trudności gospodarcze
pod gwiaździstym sztandarem
Rzeczoznawcy amerykańscy o niekorzystnym położeniu państw iberyjskich

VIGO. (DNB). Zarówno jak i inni amerykańscy rzeczoznawcy, musiał przyznać szef wydziału wywozowego urzędu gospodarki wojennej USA, Lazo, że położenie większości państw iberyjskich niezwykle jest poważne. Po raz pierwszy od dwóch miesięcy po jego podróży przez większą część kontynentu został ogłoszony jego komunikat sprawozdawczy. Według tego komunikatu powstały szczególnie w Ameryce centralnej trudności gospodarcze. W Kostaryce na przykład koszty utrzymania życia codziennego wzrosły niezwykle przede wszystkim z powodu płacenia wysokich cen przez stacjonowanych tam wojskowych USA. Kostaryka eksportuje co tylko może przez strefę kanału Panamskiego. Ludność cierpi z tego powodu wielki niedostatek. W stolicy San Jose na przykład nie wydawano przez tygodnie ani chleba ani mąki. Podobna sytuacja powstała w Panamie. Ceny wzrosły zawrotnie, stopa życiowa obniżyła się. Zapasy żywności wyczerpały się i kupcy nie zdolali ich uzupełnić. Także i tu oddano wszystko do dyspozycji wojska USA.

Ekwador i Boliwia są również w tym położeniu. Lazo porównał Boliwię z Chicago, których liczba mieszkańców jest jednakowa. Obroty handlu detalicznego w Chicago są o 15 proc. wyższe, niż wszystkie dochody państwowe Boliwii. W Brazylii, Urugwaju i w Chile brak jest przede wszystkim materiałów pędnych, gdyż kraje te same nie posiadają nafty. Otrzymują one zaledwie 40 proc. przeciętnego zapotrzebowania z północno - amerykańskich zapasów. Chile po wojnie, według zdania Lazo'ego, będzie musiało przezwyciężać duże trudności gospodarcze. Obecnie cały handel nastawiony jest na produkcję miedzi i eksport związków azotowych. Po zmniejszeniu zapotrzebowania na te produkty przemysłowe w czasach pokojowych straci pracę przypuszczalnie 60000 ludzi. Liczba ta jest dla kraju o małej liczbie mieszkańców niezwykle duża.

Lazo wyznał na zakończenie, że duży procent towarów, jakich wymaga Ameryka iberyjska jest dla niej kwestią palącą. Jednak republiki Południowej Ameryki muszą to uwzględnić, że potrzeby wojny stoją na pierwszym miejscu.

Krótkie wiadomości

BERLIN (DNB). Na południowy wschód i północny zachód od Dorogobuża odbito ataki nieprzyjacielskie z dotkliwymi dla Sowietów stratami. Zakończono wielką wyprawę przeciwko bandom bolszewickim. Unieszkodliwiono 10.376 bandytów i zniszczono 194 obozy bandyckie, a także 50 statków holowniczych.

×

MADRYT (DNB). Gazeta „Alkazar" w artykule pod tytułem „Wrogowie cywilizacji" wykazuje, że komunizm jest wynalazkiem żydowskim, w którym światowe żydostwo chce ujarzmić poszczególne narody i ludy. Żydzi popierali prostytucję i wszystkie seksualne rozpusty i zboczenia, a nawet zbrodnie, ponieważ wiedzieli oni, że podkopują tym morale narodów. Żydzi z cynizmem szydzili z największych dzieł kultury, żydzi wreszcie uknuli wojnę. Największe przyrzeczenia, dane robotnikom i chłopom, były pustymi frazesami, służącymi jedynie do tego, ażeby zaprząc do swoich celów szerokie masy i tym silniej je ujarzmić. Komunizm oznacza więc niewątpliwie nie stworzenie sprawiedliwego socjalnego porządku, ale podańtwo żydowskie.

×

GENEWA (DNB). W kopalni węgla brunatnego Alabama wybuchły nowe strajki. Zagrażają one przemysłowi stalowemu USA. Strajkuje w stanie Alabama około 17.000, w Pensylwanii 40.000 górników.

×

TOKIO (DNB). Przez radio tokijskie przemawiał obserwator wojskowy i m. in. powiedział: „Jesteśmy obecnie w momencie przygotowania uderzenia na Australię. Od lutego japońskie siły zbrojne na Pacyfiku znowu uruchomiły swoje bazy operacyjne do nowych przedsięwzięć. Wszystkie konieczne przygotowania są już ukończone".

×

AMSTERDAM (DNB). Jak podaje agencja informacyjna brytyjska, zapowiedziany przyjazd Girauda do Stanów Zjednoczonych uległ przesunięciu na nieokreślony czas.

×

TOKIO (DNB) Jak podaje „Asahi" z Nankinu, rząd narodowy chiński osiągnął zupełne porozumienie z rządem francuskim w Vichy za pośrednictwem Japonii w sprawie zwrotu koncesji francuskich w Szanghaju rządowi nankińskiemu.

×

RZYM (DNB). Król i cesarz Włoch w dniu 1 lipca przybył do miasta Livorno, które ciężko ucierpiało skutkiem ostatniego ataku bombowców nieprzyjacielskich. W towarzystwie prefekta król zwiedził uszkodzone dzielnice miasta i polecił złożyć sobie sprawozdanie o wydanych zarządzeniach w kierunku pomocy ludności oraz robotach uprzątania gruzów.

×

SZTOKHOLM (DNB). Rząd południowo - afrykański podał obecnie do wiadomości, że 13 czerwca przeznaczony do pilnowania jeńców wojennych, składający się z kolorowych żołnierzy „Cape Corps" w Sonderwater, zbuntował się i podpalił budynki.

×

TOKIO (DNB). Japońska kwatera główna podaje do wiadomości, że w ciągu czerwca japońskie łodzie podwodne zatopiły jedenaście statków nieprzyjacielskich o ogólnej pojemności 85.000 TRB.

×

SZTOKHOLM (DNB). Według powiadomienia Tidningarnas pewien samolot szwedzki, który brał udział w ćwiczeniach morskich na południe od Sztokholmu nie powrócił.

Poszukujące samoloty znalazły szczątki zaginionego samolotu. Z czterech osób załogi nie pozostało żadnego śladu.

×

SOFIA (DNB). Młodzieżowa organizacja państwowa, Bronnik, wysłała w tym roku 5.000 młodzieńców na wieś do pomocy przy żniwach.

×

VIGO (DNB) Zaniedbanie kolonii angielskich przez rząd londyński ma coraz nieprzyjemniejsze skutki.

Ponieważ zaopatrzenie jest z powodu trudności komunikacji wodnej bardzo krytyczne, przeto przed ludnością kolonii stoi widmo głodu.

×

SZTOKHOLM (DNB). Jak donoszą z Waszyngtonu minister finansów, Morgentau, powiadomił, że publiczne długi Stanów Zjednoczonych wynoszą w tym roku 140.79[illegible].000.000 dolarów wobec zeszłorocznych 76.991.000.000 dolarów.

×

SZTOKHOLM (DNB). Minister marynarki USA, Knox, powiadomił, że prowadzone są pertraktacje w sprawie pozyskania rezerw olejów mineralnych. Dał on przy tym do zrozumienia, że chodzi tu też o możliwie wielkie źródła olejów mineralnych, znajdujących się na niezbadanych jeszcze terenach Afryki południowej, jak również i w innych częściach świata.

Praca w Rzeszy pomaga do skrócenia wojny!

Żadnego wyrozumienia dla postępowania żydów

Co pisze angielska gazeta o antysemityzmie w Anglii

BERLIN. (DNB). Angielski dziennik „World Review" przeprowadza godne uwagi wywody na temat wzrastającego antysemityzmu w Anglii. „Powodem przyjęcia się antysemityzmu w Anglii", pisze dosłownie dziennik, jest ta okoliczność, że prasa angielska wstrzymuje się od publikowania niekorzystnych dla żydów wiadomości oraz takich zdań, które określają żydów jako element antyspołeczny. Społeczeństwo angielskie jest przez to utrzymane w tym przekonaniu, że przed nim coś się skrywa co się bardzo niepodoba, zwłaszcza że powszechnie w kraju wiadomo, iż żydowscy handlarze często łamią przepisy cen rynkowych. Każdy Anglik wie, że żydzi panują w nielegalnym handlu i ciągną z niego wielkie zyski. Wszystkie usprawiedliwiające podstawy, które rozgłaszane są przez różne zainteresowane strony, nie zmienią sedna tej sprawy, że w Anglii jest duża liczba żydowskich spekulantów i oszustów wojennych. Wprawdzie, stojący na kierowniczych stanowiskach żydzi wciąż przyrzekają, że ich ziomkowie rasowi utrzymywać będą wobec angielskiego narodu większą lojalność, jednak mimo wszelkich ich zapewnień albo nic się nie zmieniło, albo przedsięwzięte w tym kierunku kroki nie doprowadziły do celu. Należy wobec tego dać do zrozumienia żydom w Anglii, że leży w ich interesie, ażeby tę złą opinię, którą mają oni w szerokich sferach społeczeństwa, naprawić. Dobrze by oni zrobili, gdyby mniej włóczyli się ze swoją napełnioną dzięki wojnie pieniędzmi sakiewką po salach i jadalniach londyńskich hotelów luksusowych. Powierzchowna wizyta naprzykład w hotelu Dorchester wystarczy, ażeby stwierdzić, że tam panują żydzi. Powracający z Afryki żołnierze nie będą mieć żadnego wyrozumienia dla takiego postępowania żydów."

Narodowo socjalistyczne Niemcy już od dłuższego czasu nie miały żadnego zrozumienia dla zachowania się żydów i uwolnily się od demoralizujących wpływów tej zarazy światowej. Nie może być większej dla nas satysfakcji, jak ta okoliczność, że Anglicy, którzy brali żydów w obronę, teraz sami cierpią od swoich „kochanych żydów."

—ooo—

Nowe nadużycia żydów

w Nowym Jorku

GENEWA. (DNB). Nowojorski dziennik „Daily Mirror" pisze o nowym nadużyciu żydowskim, w które jest zamieszany także żyd, nadburmistrz Nowego Jorku La Guardia. Główną osobą tego skandalu jest żyd Milton Salomon, były kontroler miejski, stojący pod zarzutem wymuszeń i pobierania łapówek. Zastępcą jego jest również żyd, prokurator Louis B. Brodzky. Salomon jest oskarżony o przyjęcie większej sumy w dolarach od pewnej firmy przyrządów do gaszenia ognia i obietnicę wywarcia wpływu na radę miejską celem przyjęcia oferty tej firmy na dostawę jej gaśnic dla zaopatrzenia wszystkich gmachów publicznych Nowego Jorku. Obydwaj ci żydzi, wystąpili z pogróżkami, że wciągną do swej sprawy nadburmistrza La Guardia, o ile będzie przeciwko nim wytoczone postępowanie są dowe. Spodziewają się oni za pomocą tej groźby uniknąć procedury sądowej, gdyż La Guardia zechce za wszelką cenę nie dopuścić dochodzenia w tak drażliwej sprawie.

Potencjał gospodarki wojennej Japonii

Jak podaje „Time" z Chicago, Japonia obecnie posiada prawie wszystkie najważniejsze rodzaje surowców dla gospodarki wojennej. Ma ona nadmiar ropy naftowej i niedługo uruchomi rafinerie. Posiada ona dużo kauczuku. W Korei, Indochinach, na Malajach i Filipinach znajduje się ilość żelaza, wystarczająca dla rocznej produkcji około 8 milionów ton stali, w Korei i Chinach ma ona do dyspozycji węgiel, w Burmie — ołów i cynk, na Malajach i w Indiach Wschodnich Holenderskich — boksyt, na Filipinach — chrom, a w Chinach — antymon. Japonia może liczyć na dowóz ryżu z Burmy, Sjamu i Formozy, cukru z Indii Holenderskich i z Filipin, a fasoli sojowej z Chin. Japonia jest obecnie dobrze wypasażona dla wytwarzania motorów lotniczych. Brakuje jedynie niektórych narzędzi precyzyjnych i części maszyn. Nie potrzebuje też Japonia obawiać się ataków bomb, dopóki bazy amerykańskie w Azji Wschodniej są bardziej odległe od Tokio i trudniejsze jest Tokio do dosięgnięcia, niż okręg Ruhry — z Wielkiej Brytanii. Przemysłowi Japońskiemu nie zagraża żaden kryzys.

Żydostwo światowe

Podobnie jak w Niemczech byli też żydzi osiedleni i w innych krajach. W Austrii od 1848 roku do roku 1937 ilość żydów podniosła się z 10.000 do 200.000. Wszystkie miasta Europy zachodniej, jak Paryż, Londyn, Amsterdam, Bruksela, były formalnie przez nich zalane. Lecz kto tylko miał pieniądze udawał się dalej — do Ameryki. Tam była nowa ziemia dla pijawek. Stamtąd udawali się oni dalej do południow.j Ameryki i do Afryki południowej. Na całym świecie posługiwali się oni po większej części językiem niemieckim. Wyuczali się jednak szybko języka kraju usiedzającego im gościny. W roku 1925 90 procent żydów całego świata (według danych żydowskich) mówiło po niemiecku, tylko 20 procent po angielsku. W USA w r. 1937 znajdowało się 5 milionów starozakonnych. Gdyby można było ująć w ewidencję żydów ochrzczonych, to liczba ich byłaby napewno znacznie większa. Nowy York jest stolicą żydostwa z 2.5 milionami starozakonnych. Każdy czwarty mieszkaniec Nowego Yorku jest żydem. W Brooklinie zaś każdy trzeci. 30 procent żydów zamieszkuje USA. W roku 1880 było ich 3,3 procent, a w 1900 już 11 procent. Chicago i Filadelfia liczą ponad 400.000, Clivelend, Detroit, Baltimore, Pitsburg, Boston ponad 200.000 żydów. Od roku 1884 do 1914 przybyło więcej niż 3 miliony żydów, z tego 1,5 miliona z Rosji. USA jest krajem najbardziej w żydów obfitującym. W tym kraju też zapewnili oni sobie kierownictwo we wszystkich dziedzinach. Roosevelt przy tym był im szczególnie pomocnym. Są oni jego doradcami i stanowią jego świtę.

Znane są świata nazwiska: La guardia (pół żyd), naczelny burmistrz Nowego Yorku, B. M. Baruch, S. Rozenmann, N. Morgentau, Markus Pecora, D. Brandeis, Jackie Coogan, Charlie Chaplin C. Lemmele, Feliks Warburg, Otto Kahan, J. Seligmann i t. d.

Żydzi USA urabiają opinię publiczną i zasypują świat kłamstwami, aby na wojnie, która jest ich wojną, zarobić i aby utwierdzić żydowskie panowanie światowe. W Anglii również od dziesiątków lat zagarnęli oni kierownictwo. Są oni tu „wysoce uzdolnieni" i są skarbnikami państwowymi imperium. Rotszyldowie byli tu pierwszymi, którzy przygotowali im drogę.

Zapewne podczas wojny otworzyły się oczy niektórym warstwom ludności Anglii na charakter żydów pod względem ich posunięć i interesów pokątnego handlu. Szczególnie rzucają się w oczy emigranci żydowscy. Jako „szukający schronienia" nie podlegają oni obowiązkowi służby wojskowej. Dla tego też mają czas pilnować swych ciemnych spraw, rozpierać się łokciami w społeczeństwie i wodzić rej. Poznaje się „wesz we własnym kożuchu". Sądy mają z nimi dużo zachodu. Niedawno także Izba Niższa musiała się żydami zajmować. Nawet pismo przyjazne żydom „News Chronicle" zajęło przychylne stanowisko odnośnie co do skarg ludności w sprawie uciążliwych żydów, którzy przyłączyli się niedawno do bolszewików w Anglii. Proces rozkładu, ulubiony sposób „walki" żydów, odbywa się w Anglii w całej pełni. Z drugiej strony antysemityzm również rośnie. Pewnego dnia wybuchnie tu bomba. Zawsze i wszędzie znajdują żydzi poparcie w masonerii, która wlecze się na pasku żydowskiego dążenia do władzy.

Loże chętnie żydów przyjmują. Tak, są sformowane własne loże żydowskie. Żydzi i masoni odgrywali role kierownicze we wszystkich światowych wstrząsach politycznych w Rosji, Włoszech, Hiszpanii, Francji i w Niemczech. Pierwsza i druga wojna światowa jest ich dziełem. Stwierdzily to daty znalezione w wielkich miastach, zajętych przez wojska niemieckie. W roku 1933 główne skupienia żydów znajdowały się na zachodzie Związku Sowieckiego, w Niemczech, we Francji, we Włoszech, na Bałkanach, w Afryce południowej i Ameryce północnej. Mniej ich było w Azji i w Ameryce Południowej. Prawie żadna miejscowość na kuli ziemskiej nie była wolna od żydów. Uniknęli ich mieszkańcy północy, głównie w okręgu bieguna i mało zaludnione połacie kraju. Nie było tam nic do zarobienia. Afryka północna była już oddawna domeną żydowską.

Palestyna przyjęła od roku 1918 prawie 50.000 żydów. Japonia jest prawie wolna od żydów tak same jak Chiny i Indie. Najbardziej obfitującymi w żydów w roku 1933 były kraje:

Polska 6,1 mil. na 31,9 mil. mieszkańców.

Związek Sowiecki 3,9 mil. na 160.0 mil. mieszkańców.

Niemcy 3,4 mil. na 66,0 mil. mieszkańców.

Rumunia 3,2 mil. na 16,0 mil. mieszkańców.

Francja 2,9 mil. na 41,8 mil. mieszkańców.

Anglia 1,2 mil. na 45,9 mil. mieszkańców.

Austria 0,9 mil. na 6,7 mil. mieszkańców.

USA 9,8 mil. na 122,7 mil. mieszkańców.

Najbardziej obfitujące w roku 1933 w żydów miasta były:

Pińsk (74,6 proc.), Jerozolima (60 proc.), Trypolis (53 proc.), Saloniki (38 proc.), Łódź (34,5 proc.), Warszawa (33 proc.), Nowy York (30 proc.), Budapeszt (23 proc.), Wiedeń (16,3 proc.), Bukareszt (14,3 proc.), Filadelfia (14 proc.), Chicago (10,5 proc.), Amsterdam (10,4 proc.), Frankfurt n/M. (6,3 proc.), Antwerpia (6,1 proc.), Moskwa (5,3 proc.), Praga (4,7 proc.), Berlin (4,3 proc.), Londyn (2,3 pr.), Hamburg (1,7 proc.). W wojnie obecnej którą samo sprowokowało walczy żydostwo światowe o całą swą egzystencję.

Natężyło ono wszystkie swe siły, aby urzeczywistnić swe panowanie nad światem, ale jest samo przez się jasnym, jakiego ma ono przeciwnika w narodowo socjalistycznych Niemczech i ich sprzymierzeńcach. Przekona się żydostwo, że tą wojną samo się doprowadziło do zguby.

„Było tak pięknie, że jeszcze nie chcieliśmy wracać"

Wrażenia robotników litewskich z podróży po Niemczech

Niedawno na podstawie zaproszenia ministerstwa dla obszarów wschodnich i niemieckiego frontu robotniczego udało się 14 robotników z Okręgu Generalnego Litwy w podróż do Niemiec. Z Wilna wyjechali: Burlengis (fabryka maszyn rolniczych), Kruminis (fabryka mebli), Sardeckas (Maistas), Jancys (browar Taurus) i Paraszka (fabryka drutu i gwoździ). W rozmowie z kierownikiem Związków Zawodowych opowiedzieli oni swe wrażenia z odbytej podróży, która prowadziła z Berlina przez Halle i Erfurt do Lipska i odbywała się częściowo autobusami. Już w Prusach Wschodnich uderzyły ich, jako synów włościańskich lub niobecych rolnictwu, wolne od chwastów pola i dworki włościańskie z masywnymi zabudowaniami gospodarczymi, otoczone ogrodami i cieplarniami. Podziwiali oni porządek i czystość, która panowała wszędzie mimo czasu wojennego. Po przybyciu do Berlina po oficjalnym pozdrowieniu przez zastępcę ministra dla Kraju Wschodniego zaprowadzono ich do wieży radiowej, aby się posilili w restauracji i mieli możność obejrzenia Berlina z góry.

Następnie zwiedzono stadion olimpijski, zrobiono wycieczkę do Sans Souci, a wieczorem udano się do berlińskiej opery, gdzie dawano „Sprzedaną Narzeczoną".

W Niemczech środkowych obejrzeli oni fabrykę samolotów, jej urządzenia socjalne i schrony, a następnie fabrykę benzyny syntetycznej, w której pracują robotnicy zagraniczni. Tu obejrzeli baraki tych robotników, przystosowane do zamieszkania lepiej, jak niektóre mieszkania w ich ojczyźnie. Niezapomniane wrażenie pozostawiło zwiedzenie chłodni w Erfurcie. „Powiadają", rzekł pewien uczestnik tej wycieczki, „że w Niemczech nie ma co jeść. W chłodni były w ogromnych ilościach zgromadzone skrzynie, w których znajdowały się w racjach od konserw różne środki żywnościowe".

W fabryce obuwia Lingen, gdzie jak im mówiono pracowało przed wojną 1000 robotników i wytwarzano dziennie 6000 par, pracują tylko kobiety zagraniczne. Oświad czyły one na ich pytania, że są bardzo zadowolone z warunków ich pracy. Zwiedzenie socjalnych urządzeń fabryki broni, która była przedtem fabryką maszyn do pisania, (tu mogli oni praktycznie wypróbować kąpiele i urządzenia kąpielowe), a także największych drukarni w Lipsku zakończyło wycieczkę.

W Lipsku spotkali oni rodaków, z którymi rozmawiali o warunkach mieszkania, wyżywienia i t. p. Wszyscy okazywali zadowolenie z wyjątkiem jednego. „Ale temu i na Litwie się nie podobało", zauważył jeden z uczestników wycieczki. W Lipsku wzięli oni udział w towarzyskim przedstawieniu w pewnej fabryce, gdzie wśród zagranicznych robotników pracowali również ich ziomkowie.

Przy tej sposobności ofiarowali oni kierownikowi fabryki miniaturowy pług i kilka artystycznie wykonanych talerzy z drzewa, które to przedmioty były zrobione w wileńskiej fabryce maszyn rolniczych, względnie w fabryce mebli.

Przedtem byli oni obecni w innym przedsiębiorstwie na zebraniu robotników zagranicznych, gdzie była rozpatrywana sprawa urlopów, która została załatwiona przychylnie.

Streszczając wszystkie opowiadania uczestników wycieczki, wynika, że robotnicy zagraniczni w Rzeszy są traktowani narówni z niemieckimi, że sprawa pomieszczeń i wyżywienia jest dobra i dostateczna, że pod względem zdrowotnym i socjalnym opieka stoi na wzorowym poziomie i że pod względem kulturalnym robotnicy nie są zaniedbani. „Było tak pięknie" — powiedział jeden z nich, — „że jeszcze nie chcieliśmy wracać". Niestety są towarzysze pracy, którym opowiadałem swoje przeżycia, a oni pomimo to nie chcą w to uwierzyć.

Należałoby tylko życzyć, aby im dana była możliwość poznać Niemcy chociaż na przeciąg kilku dni. Powróciliby oni przekonani.

Pomagaj żołnierzom na froncie przez pracę w Rzeszy!

Z prac wydziału hodowli tytoniu

Pierwsze roboty Wydz. Hod. Tytoniu, zostały już ukończone.

Podpisano umowy, dotyczące uprawy tytoniu na 205 h. Umowy podpisywali rolnicy z Wileńszczyzny, powiatu wiłkomierskiego, uciańskiego i jeziorowskiego. Najwięcej zawarto umów w powiecie wileńskim—73.45 ha, następnie w powiecie wiłkomierskim — 55,55 ha i trockim — 25.80 ha.

Zasadzono przeważnie tytoń papierosowy w gatunkach: Trapezund, Wirginia, Brazylijski, Mary land, U-Stam i inne. Zasadzona w 18% machorka należy do gatunku Besarabia i Szwiecim.

W najbliższym czasie będą prze prowadzone kontrole plantacyj które zostaną zlustrowane przez agronomów i specjalnych instruktorów kultur.

W Wil. Wydz. Hod. Tytoniu jest już komisja, która współpracuje z agronomami.

Suszarnie tytoniu w Wilnie i Wiłkomierzu, będą oddane do użytku do dnia 15.8 b. r. W suszarniach tych, będzie suszony tytoń plantatorów, którzy zawarli umowy na surowy tytoń.

Dla lepszej uprawy, będą prze prowadzone jednodniowe kursy: w Rudominie, Mejszagole, Micku nach, Podbrodziu, Rzeszy, Trokach, Rudziszkach, Onuszkach i Oszmianie na wzorowych plantacjach.

Jak wiadomo w roku bieżącym nie wolno sadzić tytoniu bez umów i zezwoleń.

Zezwolenie otrzymuje się na 100 względnie 200 flanców. Od 100 flanców należy oddać 1.5 kg. suchego tytoniu i 3 kg. od 200 fl.

Ponieważ jeszcze nie wszyscy rolnicy wybrali zezwolenia, przedłuża się termin do dnia 25 lipca. Zezwolenia można wybrać u agronomów, instruktorów specjalnych kultur oraz u instruktorów tytoniowych, jak też w Wil. Oddz. Hod. Tyt. — przy ul. Makowej Nr. 17/19. Przypominamy, że zezwolenia wydaje się bezpłatnie.

Po dniu 25 lipca, odbędą się kon trole, które dokładnie sprawdzą czy wszyscy hodowcy posiadają zezwolenia. Nie posiadającym zezwoleń grożą kary.

Projektowane są dwa rodzaje punktów odbioru: a) stałe, b) ruchome.

Stałe punkty odbioru będą zorganizowane w tych miejscowościach, gdzie są większe plantacje tytoniowe — w miasteczkach, przy stacjach kolejowych i przy drogach. Punkty ruchome będą czynne w okolicach, gdzie plantacje są mniejsze od 2 ha. Przy pracy tej będą zatrudnieni robotnicy Wil. Fabr. Tyt. „Patrimpas". (K.)

SPORT

L. G. S. F. — Kailis 10:2 (5:1)

Mecz bez komentarzy. L. G. S F. był drużyną lepszą i wygrał zasłużenie.

Bramki dla zwycięzców zdobyli. Klimas 3, Rączko 2-gi, Stundis, Tumasz po 2 i Ludkiewicz 1, oraz Tomaszewicz i Bartaszko dla Kailisu.

Mecz sędziował bezstronnie p. Stankiewicz.

Przykrym dysonansem było nie zbyt sportowe zachowanie się gracza L. G. S. F-u Kleczkauskasa, tym bardziej nie zrozumiałe, że dopiero w czerwcu skończyła mu się dyskwalifikacja... Gracz reprezentacyjny powinien umieć panować nad nerwami!

Na dobro organizatorów należy zapisać wysiłki o utrzymanie porządku za bramkami. Niestety publiczność wileńska, ma tylko respekt przed żandarmerią i policją. Publiczność powinna nareszcie zrozumieć, że jej miejsce jest na trybunie — i przerywanie meczu przez sędziego w celu usunięcia widzów z za bramki — nie daje dobrego świadectwa o dyscyplinie zbyt gorliwym zwolennikom piłki nożnej. (K.)

L. G. S. F. (Oszmiana) — Ł. F. Ł. S. (Wilno) 17:16 (9:9)

Sobotni mecz koszykówki pomiędzy L. G. S .F-em (Oszmiana), a wileńskim Ł. F. Ł. S-em zgotował przykrą niespodziankę zwolennikom drużyny gospodarzy. Drużyna wileńska mająca w składzie takich graczy jak: Andrulis I Saunoris I i Cenfeldas, przegrała z drużyną gości, którzy nie dali się zasugerować nazwiskami przeciwników w stosunku 16.17.

L. G. S. F. był drużyną bardziej zgraną, grającą coprawda ostro ale z wielką wolą zwycięstwa. Duszą i motorem drużyny był Andrulis 3-ci, na tle którego starszy brat wypadł wręcz blado. Poza tym w L. G. S. F-ie wyróżnili się: Kudaba 2-gi i szybki grający z głową Kriekszczunas 2-gi.

Bardzo słabo wypadł w drużynie gości Ruksza — gracz o słabej orientacji i bez szybkości.

Gra na słabym poziomie, a jednak ciekawa, rozegrana w ostrym tempie, przechodziła czasami w grę brutalną do której niepotrzebnie od samego początku dopuścili sędziowie. Wynik do przerwy 9:9, doskonale odźwierciadla przebieg gry. W drugiej połowie goście prowadzą już 16:9, jednak nieudolność Rukszy tak w obronie jak i w ataku pozwala wilnianom dojść do głosu. Zryw gospodarzy nie wystarczył jednak do zwycięstwa — mecz kończy się porażką różnicą jednego punktu 16:17. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Andrulis 3-ci 9. Kriekszczunas 2-gi 6, Kapoczius 2, oraz Saunoris 1-szy 5, Cenfeldas, Sałądżius 4 i Andrulis 1-szy 3 dla gospodarzy.

Mecz sędziowali pp. Kitillus i Kriekszczunas 1-szy.

Pomimo dobrej pogody widzowie nie dopisali. (K.)

L. G. S. F. (Oszmiana) — Szarunas (Wilno) 14:16 (11:7)

Niedzielny mecz koszykówki L. G. S. F. — Szarunas zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 16:14.

Porażkę gości należy tłumaczyć usunięciem w drugiej połowie z boiska najlepszego gracza Andrulisa 3-go, którego nie mógł zastąpić z powodzeniem rezerwowy. Sędziowali zbyt ostro pp. Andrulis 1-szy i Saunoris 1-szy. Błędem organizatorów było wyznaczenie meczu, na tę samą godzinę, o której odbywało się spotkanie piłkarskie Kailis — L. G. S. F.

Znikoma ilość widzów, a tym samym i kasa być może, doprowadzi do tego, że w przyszłości organizatorzy więcej będą dbać o publiczność. (K.)

Z dnia

6 LIPIEC

WTOREK

Łucji, Dominiki

Wschód słońca .50

Zachód słońca 20.55

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 21.40 DO GODZ. 3.—

— ZAWIADOMIENIE BIURA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Zawiadamia się słuchaczy kursów piekarskich, że po przerwie wykłady rozpoczną się 6 lipca. Osoby chcące zdać egzaminy i otrzymać zaświadczenia o ukończeniu kursów powinny regularnie uczęszczać na wykłady. (K)

— 22,806 RM. ZAPOMÓG. W czerwcu dyrekcja opieki społecznej zarządu miejskiego wypłaciła 22.806 RM. stałych i jednorazowych zapomóg. Jednocześnie wydatkowano na przytułki dla starców i inwalidów 6.451 RM. (f)

— Z DZIAŁALNOŚCI BIURA PASZPORTOWEGO. W ubiegłym miesiącu czerwcu biuro paszportowe zarządu miejskiego wydało równo 4.000 nowych tymczasowych dowodów tożsamości. Jednocześnie przedłużono niemal tyle samo (3.800) starych dowodów tożsamości. (f)

— KOMINIARZE JAKO ZŁODZIEJE. Przed paroma dniami do mieszania przy ulicy Niemieckiej 22 przyszli kominiarze, którze nie tylko oczyścili kominy, ale jeszcze usiłowali „oczyścić" mieszkanie z wojskowego płaszcza i kaloszy. Sprawą zajęła się policja kryminalna. (f)

— POWIESIŁ SIĘ. Przed kilku dniami znaleziono we własnym mieszkaniu przy ulicy Gaona powieszonego Ignacego Siemiaszę. Przyczyny samobójstwa nie zdołano wyjaśnić. (f).

—o—

OFIARY

Zamiast kwiatów w dniu imienin p. Władysławy Komińskiej 20 RM od H. S.

†
Eugenia BUCZYŃSKA
zmarła 3 lipca 1943 r.
Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dnia 7 go lipca w kościele św. Jakuba o godz 10 ej. Eksportacja po nabożeństwie na cmentarz po Bernardyński
RODZINA.

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci mego najukochańszego syna
ś. † p.
Zbyszka Kantorskiego
odbędzie się we czwartek dnia 8-go lipca r. b. o godzinie 8 rano Msza św. w kościele W. W. Świętych, na którą zapraszają Przyjaciół i Znajomych
Matka i Babcia.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej naszej Żony i Matki
ś. † p.
Jadwigi Jorewiczowej
za spokój Jej duszy odbędzie się Nabożeństwo Żałobne o godz. 8 rano w kościele św. Jakuba w dniu 6-ym b. m., na które zapraszają Przyjaciół, Krewnych i Znajomych
Mąż i Syn

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
ś. † p.
Kazimierza PIRSZTELA
zmarłego dnia 28 czerwca 1943 r. składa serdeczne „Bóg zapłać"
Rodzina.

Podziękowanie.
P. prof. Pelczarowi, p. Dr Laskowskiemu i całemu personelowi szpitala przy Alei Róż, a w szczególności stałemu opiekunowi memu nieocenionemu p. Dr Białoszewskiemu tą drogą składam gorące z głębi serca płynące podziękowanie. Pani K. wasilienie najlepsze mej przyjaciółce za bezinteresowną długotrwałą pomoc materialną serdecznie dziękuję jak również p. Morkewskiej.
Salomea Borkowska.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".